



Region: pękł wał przeciwpowodziowy! Rolnicy: „Nie odpuścimy tego tematu” [ZDJĘCIA; WIDEO]

data aktualizacji: 2025.07.31



Rano zebrały się służby, które podejmą próbę naprawy przerwanego wału przeciwpowodziowego w Świętym Gaju na Żuławach - wczoraj, gdy skutek ostatnich intensywnych opadów deszczu doszło do jego przerwania, nawał wody był zbyt wielki. W sprawie w trybie pilnym zebrał się Wojewódzki Zespół Zarządzania Kryzysowego i poinformował o braku bezpośredniego zagrożenia dla ludzi i mienia. Inną ocenę przedstawili rolnicy, którzy pokazują straty w uprawach i zarzucają publicznym instytucjom zaniedbania.

- Problemów z wodą ciąg dalszy - ogłosiła w środę wieczorem żuławska Gmina Rychliki. - Doszło do przerwania wału rzeki Dzierzgoń na wysokości miejscowości Święty Gaj. Służby natychmiast pojawiły się na miejscu, zebrał się również zespół kryzysowy. Niestety w wyniku naporu wody wyrwa uległa

znacznemu powiększeniu, co praktycznie wyłączyło możliwość szybkiego załatania wyrwy. Zespół kryzysowy podjął decyzję, że działania naprawcze rozpoczną się 31.07.2025 r. od godz. 6:00 po wcześniejszym przygotowaniu odpowiedniego sprzętu i zasobów.

Gmina zaapelowała też o niezblizanie się w okolice uszkodzonego wału.

- Wały obecnie są tak nasiąknięte, że podobna sytuacja może nastąpić w innym miejscu, dlatego też wejście na wały nawet w pozornie bezpiecznym miejscu może skończyć się tragedią - przestrzegli samorządowcy.

Miejsce przerwania wału zabezpieczali strażacy i policjanci.

- Woda w tym miejscu przelewa się na tzw. pola zalewowe - podała elbląska policja i zapewniła: Nie ma tam zagrożenia! Najbliższa droga od tego miejsca oddalona jest o około 2 km, a najbliższe zabudowania są w odległości około 4 km.

Podobne informacje przedstawił Wojewoda Warmińsko-Mazurski Radosław Król:

Choć woda rozlała się na teren naturalnego polderu i nie zagraża bezpośrednio ludziom ani mieniu, zwołałem w trybie pilnym Wojewódzki Zespół Zarządzania Kryzysowego. Zdecydowałem o zabezpieczeniu terenu i przygotowaniu służb do wsparcia działań naprawczych. Policja zabezpiecza miejsce przerwania wału, Straż Pożarna koncentruje

siły i środki, a Wojska Obrony Terytorialnej zadysponowały 20 żołnierzy. Wody Polskie rozpoczną naprawę wału, gdy tylko poziom wody na to pozwoli. Działamy z wyprzedzeniem. Sytuacja jest pod kontrolą i monitorowana całodobowo - zapewnił.

Tymczasem środowisko rolników bije na alarm.

- Znow rolnikom dzieje się krzywda. Znow wieś zostaje sama z dramatem, którego można było uniknąć. To wszystko nie wydarzyło się nagle. To efekt lat zaniedbań i ignorowania głosu ludzi, którzy tę ziemię uprawiają i chronią. Dziś dotknęło to rolników z Gminy Rychliki. Ale to jest problem nas wszystkich - napisali przedstawiciele Oddolnego Ogólnopolskiego Protestu Rolników.

Jeden z rolników zarzuca zaniedbania:

Utrzymywane do samego końca wysokie poziomy wód na pompach, stacje pomp pracujące w dzień ulewy z niepełną mocą, zespoły pompujące, które się zapowietrzają i przestają pracować lub takie, które mają o wiele za niską wydajność jak na polder, który obsługują, niedrożne przepusty, niedrożne kanały, zaniedbań jest cała masa. Jako rolnicy nie odpuścimy tego tematu, że z winy instytucji, która ma dbać o meliorację i zabezpieczenie przeciwpowodziowe na Żuławach, to my rolnicy płacimy teraz rachunek i to bardzo wysoki.

Jak widać, rozzalenie jest bardzo duże. A pełen obraz strat rolnicy zobaczą dopiero wtedy, kiedy opadnie woda.

Gmina Rychliki poinformowała, że rozpoczęła procedurę przyjmowania wniosków o szacowanie

szkód spowodowanych wystąpieniem nawalnego deszczu.

Prace naprawcze na przerwanym wale także już rozpoczęto.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: Gmina Rychliki, Ochotnicza Straż Pożarna w Świętym Gaju.

~~galeriaspc~~10767~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79038-region-pekl-wal-przeciwpowodziowy-rolnicy-nie-odpuscimy-tego-tematu-zdjecia-wideo>